

Relikwiarz ręki św. Stanisława



- Czas powstania XVIII w.
- Miejsce powstania Kraków
- Wymiary wysokość: 41 cm, szerokość: 16 cm
- Numer inwentarzowy 125/III
- Muzeum [Muzeum Archidiecezjalne im. Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie](#)
- Tematy [religijność](#), [wyrzeźbione](#), [ciało](#)
- Technika [rzeźba](#), [polichromowanie](#)
- Materiał [drewno lipowe](#)
- Prawa do obiektu Muzeum Archidiecezjalne im. Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie
- Prawa do wizerunków cyfrowych domena publiczna
- Digitalizacja RPD MIK, projekt Wirtualne Muzea Małopolski
- Tagi [katolicyzm](#), [kult](#), [święci](#), [relikwie](#), [3D](#), [władza](#), [barok](#), [sztuka sakralna](#), [audiodeskrypcja](#), [3D plus](#), [domena publiczna](#), [ciało](#)

Relikwiarz w formie ręki (przedramienia) ustawiony na wielokątnej podstawie, w pozycji pionowej. Przedramie, w części środkowej relikwiarza w postaci czerwonego, fałdowanego rękawa szaty, z widocznymi relikwiami umieszczonymi w *reservaculum* przyjmującym formę niewielkiej, prostokątnej

płyciny, przysłoniętej szkłem. Rzeźbiona dłoń przyjmuje gest błogosławieństwa.

Opracowanie: Muzeum Archidiecezjalne im. Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie, Redakcja WMM, © wszystkie prawa zastrzeżone

Relikwiarz — oprawa świętości

Kult świętych sprawił, że relikwiarze w okresie średniowiecza były traktowane w sposób szczególny. Stanowiły oprawę dla przedmiotów kultu — szczątków świętych i męczenników lub przedmiotów, które otarły się o świętość, dlatego też przykładano dużą wagę do tego, by były wykonane ze szlachetnych kruszców i pięknie zdobione. Często inkrustowano je drogimi kamieniami.

Emaliowane zdobienia na relikwiarzu wrocławskim opowiadają historię wniebowstąpienia

Chrystusa. Niebiańskie błękity otaczające zbawiciela, biały nimb świętości apostołów, złocenia oprawy świętej historii — wszystkie te misternie inkrustowane detale miały stanowić godną oprawę prawdopodobnie dla relikwii pochodzących z Jerozolimy, być może ziemi lub kamyków z Góry Oliwnej. Sam temat wniebowstąpienia był niezwykle rzadko podejmowany na relikwiarzach, co świadczy o wyjątkowości obiektu.

Relikwiarz wrocławski (tzw. kruszwicki) to dzieło jednego ze średniowiecznych rzemieślników, które powstało w 1. poł. XII wieku. Przy jego wykonaniu wykorzystano mocne kontrasty kolorystyczne ziarnistej emalii ciemnoniebieskiej, jasnobłękitnej, białej i zielonej. Ostateczny szlif nadano grawerowaniem i złoceniem.

[W jaki sposób nakładano emalię? Przy użyciu jakiej techniki rzemieślnik — mistrz sztuki zdobniczej w skupieniu, przy blasku świecy w średniowiecznym warsztacie osiągnął taki efekt?](#)

Co łączy relikwiarz z Kruszwicą i Wrocławkiem? Według jednej z mylnych hipotez naukowych z XIX wieku, pochodził on z katedry w Kruszwicy. W rzeczywistości do połowy XIX wieku cenny zabytek znajdował się w skarbcu katedralnym we Wrocławku, dokąd trafił prawdopodobnie w okresie tworzenia diecezji kujawsko-pomorskiej w latach 1124—1140 dzięki Salomei von Berg (drugiej żony księcia Bolesława Krzywoustego). Rodzina Salomei utrzymywała biskie kontakty z klasztorem benedyktynów w Zwiefalten, m.in. dlatego, że wstąpił do niego jej ojciec, brat, siostra i córka. Z ośrodka klasztornego w Szwabi płynęły do Polski liczne dary (wśród nich prawdopodobnie cenny relikwiarz).

Jak z przestrzeni *sacrum* trafił do muzealnej kolekcji? Relikwiarz stał się własnością profesora [Kazimierza Stronczyńskiego](#), a następnie znanego kolekcjonera Józefa Rusieckiego. Jego syn, Stanisław Ursyn-Rusiecki, uznał, że tak cenny zabytek powinien być zdeponowany w Muzeum Narodowym w Krakowie i to właśnie dzięki niemu obiekt już od ponad stu lat jest częścią muzealnej kolekcji. Choć wiek w perspektywie historii takiego przedmiotu, to jedynie chwila, to dzięki decyzji kolekcjonera relikwiarz wkroczył w nową erę — trwa w muzealnej gablocie bezpieczny, podziwiany przez wszystkich, którzy odwiedzają Muzeum Narodowe w Krakowie.

Nic nie zastąpi obcowania z oryginałem. Dzięki Wirtualnym Muzeom Małopolski, oglądając z bliska misterne zdobienia, można jednak poczuć siłę oddziaływania tego szczególnego przedmiotu.

Czy wirtualne złocenia i ślady emalii lśnią równie mocno? Zachęcamy do skonfrontowania swoich wrażeń w wirtualnym i rzeczywistym muzeum.

Opracowanie: Redakcja WMM,



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Zobacz: [relikwiarz wrocławski tzw. kruszwicki](#)

O historii przechowywania relikwii

Historię średniowiecznych relikwiarzy rozpoczyna 62. dekret IV Soboru Laterańskiego z 1215 roku, na którym podniesiona została kwestia przechowywania świętych relikwii. Miały być one czczone i prezentowane jedynie w osłaniających je relikwiarzach. Sprawilo to, że w ciągu wieków relikwiarze zaczęły przybierać najrozmaitsze formy.

Najpopularniejszą stał się krzyż relikwiarzowy wykonany ze szlachetnych kruszców, inkrustowany drogimi kamieniami. Powszechne były również formy architektoniczne przypominające bogato zdobione, miniaturowe skrzynki, domki czy kapliczki.

Relikwiarze zaczęły także przyjmować formy antropomorficzne. Powstały relikwiarze w kształcie ludzkich części ciała oraz hermy. Interesujące jest pochodzenie herm, których historia sięga aż czasów antycznych. Herma — z języka greckiego ἑρμα — początkowo odnosiła się do przedstawień popiersia lub głowy Hermesa zwieńczających czworokątny słupek zwężony u dołu. W Grecji do V wieku p.n.e. na hermie umieszczano również wyobrażenie fallusa. Późniejsze hermy obejmują także przedstawienia innych bogów i herosów. W cesarskim Rzymie rzeźbione lub odlane z brązu głowy i popiersia stanowiły powszechne wyposażenie domów bogatych rodów patrycjuszowskich, a także były noszone w konduktach żałobnych. Popiersia ustawiano również wzdłuż dróg i na rogach ulic.

W XIV-wiecznej Kolonii wykształcił się najpopularniejszy średniowieczny typ herm, określany jako *Ursulabüste*: wykonany z drewna, w formie popiersia młodej kobiety, z ażurowym okulesem umożliwiającym wiernym oglądanie relikwii. Jego nazwa pochodzi od świętej Urszuli, która według jednej z legend średniowiecznych była bretońską księżniczką zamordowaną z Jedenastoma Tysiącami Dziewic przez Hunów w Kolonii. Zdarzenie to stanowiło punkt zwrotny podczas oblężenia miasta, które dzięki ich ofierze ocalało. Święta wraz z pozostałymi męczennicami została pochowana w Kolonii, skąd zaczął się rozprzestrzeniać jej kult. Relikwie Urszuli i jej towarzyszek zaczęto sprzedawać lub rozsyłać do innych ośrodków religijnych w Europie, co zwiększyło zapotrzebowanie na hermy relikwiarzowe. Zgodnie z XIV-wieczną tradycją hermy ustawiano na ołtarzach. Mogły stanowić wypełnienie predelli retabulum, jako pojedyncze formy lub zespoły złożone z kilku przedstawień. Często wykonywano specjalne nastawy ołtarzowe pełniące zarazem funkcję szaf na relikwiarze. To rozwiązanie uznano z czasem za kanoniczne dla wszelkich relikwiarzy umieszczanych w nastawach ołtarzowych. Relikwiarze związane z ołtarzami miały przypominać o świętych męczennikach, a także podkreślały stworzenie ciała ludzkiego „na obraz i podobieństwo” oraz wiarę w zmartwychwstanie ciała do życia wiecznego. Pierwotnie relikwiarze hermowe zawierały relikwie czaszki, później jednak stanowiły oprawę dla różnych fragmentów ciała świętych. Obecnie hermy często nie zawierają już relikwii, ale w dalszym ciągu należą do tradycji kultu świętych.

Opracowanie: Redakcja WMM,



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Zobacz:

[Relikwiarz — oprawa świętości](#)

[Relikwiarz ręki św. Stanisława](#)

[Gotycka herma relikwiarzowa](#)

Tagi: [Muzeum Narodowe w Krakowie](#), [Muzeum Ziemi Bieckiej](#), [Muzeum Archidiecezjalne Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie](#), [historia](#), [relikwie](#), [kult](#), [święci](#), [licencje Creative Commons](#)